

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
/ XXXI Niedziela Zwykła -04.11.2012/

1. Dzisiaj wystawienie Najświętszego Sakramentu po każdej Mszy świętej. Modlimy się w intencji naszych drogich zmarłych.
2. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy połączona z różańcem za zmarłych o godz. 17.30, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy wszystkich Czcieli Matki Najświętszej.
3. Różaniec z wypominkami do piątku codziennie o godz. 17.30, a po nim Msza św. wieczorna w intencji wszystkich wspomnianych tego dnia w wypominkach –zapraszamy do wspólnej modlitwy. Plan wypominek:
poniedziałek – 5.11. – ul. Nadbrzeżna, cz. I
wtorek – 6.11. – ul. Nadbrzeżna, cz. II,
środa – 7.11. – ul. Kościuszki
czwartek –8.11.- ul. Hutnicza, Jaworowa, Kopernika, Świerkowa,
piątek – 9.11. – ul. Morawka, Mickiewicza i wypominki, na których nie podano adresu.
4. W przyszłą niedzielę Święto Niepodległości – wspominamy dzień, w którym 94 lat temu w roku 1918 Polska po 123 latach zaborów odzyskała wolność i suwerenność. Uroczysta Msza św. w intencji naszej Ojczyzny będzie odprawiona o godzinie 10.30. Modlić się będziemy o pomyślny rozwój naszej Ojczyzny i o wieczną nagrodę dla tych, którzy złożyli swoje życie na ołtarzu Ojczyzny, broniąc jej niepodległości i suwerenności. Na Mszę św. zapraszamy również poczty sztandarowe.
5. W przyszłą niedzielę będziemy obchodzić Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W związku z tym odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz chrześcijan w Egipcie.
6. „I ty możesz zostać św. Mikołajem. Podaruj prezent dzieciom, których rodziców nie stać na paczkę. On nie mogą ci nic ofiarować w zamian, prócz uśmiechu”. Od 4 listopada w kościele parafialnym zbieramy do kosza św. Mikołaja: słodycze, maskotki, zabawki, przybory szkolne.
7. Parafia organizuje tygodniową pielgrzymkę do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. Wyjazd jest planowany na początek maja a przewidziany koszt 900 zł. Wyjazd dojdzie do skutku jeśli do końca stycznia będzie komplet osób. Bliższych informacji udziela ks. Łukasz.
8. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Wielu ludzi chciałoby znać odpowiedź na to pytanie uczonego w Piśmie: które przykazanie jest najważniejsze. Bardzo ułatwiłoby to życie: być może, dałoby się wtedy zrezygnować z wielu innych przykazań na rzecz tego jednego; albo też tym jednym najważniejszym zrównoważyłoby się jakoś łamanie pozostałych. Poza tym, człowiek lubi pewne uproszczenia i syntezy, i wołałby na pewno jedno przykazanie, a nie dziesięć. Tym bardziej Żydzi, którzy do Dekalogu Mojżeszowego dopisali sobie jeszcze kilkaset drobniejszych przepisów i obyczajów. W tym gąszczu trudno było się już połapać, a na pewno zatraciła się istota moralności i posłuszeństwa wobec Boga. Stąd też i to pytanie uczonego w Piśmie, który prawdopodobnie chciał odnaleźć sens Prawa. Był to na pewno człowiek, mądry i samodzielnie myślący, gdyż odpowiedź Jezusa nie była popularna w kręgach Faryzeuszów, a dopowiedzenie uczonego wręcz obrazoburcze. Kwestionowało ono sens Prawa, jeśli nie miałyby ono być podporządkowane miłości. Dla Faryzeuszów przeciwnie: Prawo zastępowało miłość. Jest pewne, że Faryzeusze nie rozumieli właściwie Starego Przymierza. Pięcioksiąg Mojżeszowy był dla nich tylko kodeksem paragrafów, a nie księgą Przymierza, które człowiek ciągle łamał, a Bóg odnawiał i wiernie wypełniał. Jest to także problem wielu chrześcijan, dla których Pismo św. to jedynie rozszerzony zbiór przykazań, które trzeba zachowywać, i zakazów, których trzeba przestrzegać. Tymczasem w istocie Biblia to swego rodzaju list miłosny Boga do człowieka. Jest to zapis tego, co Bóg w swej miłości uczynił dla nas, a nie tego co my mamy zrobić dla Boga. Ponieważ jednak na ogół tego nie wiemy, wielu chrześcijan przeżywa poważne rozterki z powodu swoich prawdziwych lub domniemyanych grzechów, a pozostali odrzucają Objawienie jako zbyt trudne i wymagające. Nie ma się co dziwić, bo przecież nikt nie lubi przepisów, które stają się ciężkim jarzmem. I właśnie dlatego Jezus przypomniał o najważniejszej zasadzie zawartej w Biblii: Przykazaniu miłości Boga i bliźniego. To miłość nadaje właściwy sens wszystkim innym przykazaniom. Bez miłości stają się one tylko bezdusznym czy nawet okrutnym paragrafem. „Gdzie się krzewi Prawo, tam się kończy miłość” – mawiał jeden z mądrych księży. Chrystus jest dokładnie tego samego zdania. Ale rodzi się pewna trudność i pytanie: jak można nakazać miłość? Przecież musi być ona czymś dobrowolnym, spontanicznym i niewymuszonym, a nie nakazanym prawem. Przecież do miłości nie można nikogo zmusić! Taką miłość z obowiązku nie jest nic warta – myślimy sobie. A jednak miłość jest swego rodzaju powinnością, za którą jesteśmy odpowiedzialni. To nie jest tylko uczucie, które mi sprawia przyjemność, takie „kochanie się” w kims. Kochanie kogoś, bezwarunkowa akceptacja, połączona z pragnieniem dobra dla drugiej osoby i gotowością poświęcenia się dla niej, to jest coś więcej, niż tylko spontaniczne uczucie. Jest to także akt woli, przy pomocy której skłaniamy się do kochania nawet wtedy, gdy nie mamy już na to specjalnej ochoty. Bo zmusza nas do tego poczucie odpowiedzialności, wierność wobec daru i zobowiązania, jakie zaciągnęliśmy wobec ukochanej osoby.